

Tydzień według Grzesiczaka 11. Seriale z Cieszyna

Data publikacji: 12.01.2014 20:00

Zastanawialiście się jak wyglądałyby popularne seriale, gdyby ich akcja działa się w Cieszynie? W scenarzystę próbował się wcielić Łukasz Grzesiczak.

□

„Herkules”, produkcja USA i Nowa Zelandia

Po tym jak heros schwytał łanię kerynejską i dzika erymantejskiego, uprzętnął stajnie Augiasza oraz zdobył pas Hipolity czeka na niego najtrudniejsze zadanie. Ma dotrzeć z Katowic transportem publicznym po godzinie 21. Niestety bohater nie podoła tej próbie.

„Przepis na życie”, produkcja Polska

Anka, właścicielka popularnej warszawskiej restauracji „Przepis” i prowadząca telewizyjne programy kulinarne przybywa do Cieszyna w poszukiwaniu autorki przepisu na śledzia w pomarańczach z dodatkiem wielu warzyw i równie wielu owoców. Jej związek z Jerzym przeżywa kryzys. Nad Olzą poznaje Franciszka, odwołanego w referendum burmistrza sąsiedniego miasta. Wspólnie postanawiają założyć cieszyńską restaurację. Interes ma się dobrze, lokal zyskuje popularność wśród budowlańców, którzy w miejsce wyburzanego kampusu uniwersyteckiego budują wielki park miniatur. Restauratorzy niespodziewanie tracą koncesję na alkohol i ogródek na rynku. Czy uda im się przetrwać nadchodzący kryzys?

Californication, produkcja USA

Pisarz, cynik i lekkoduch Hank Moody ze swoim przyjacielem i agentem Charliem przyjeżdżają do Cieszyna na otwarcie Cieszyńskiego szlaku kobiet. Zachwycony urokiem Wzgórza Zamkowego (oprowadza go Jerzy, dyrektor lokalnej instytucji pokazując 20 złotych na tle Rotundy) postanawia zostać na dłużej. Jednak coraz silniej doskwiera mu brak życia nocnego i alkoholowych libacji. Hank usilnie szuka knajp i imprez, ale nie potrafi ich znaleźć. Po tym jak redakcja odrzuca propozycję publikacji fragmentu jego książki w „Kalendarzu Cieszyńskim” (w liście na papierze czerpanym podano powód: Nie jest stela!) rzuca literaturę. Zapisuje się do Macierzy Ziemi Cieszyńskiej i znajduje pracę w firmie chwilówkowej.

Łukasz Grzesiczak